



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

**Mężowi godność głowy domu zostawiona,
cały rząd w nim prowadzi gospodarna żona.**

Porządek nabożeństw.

Niedziela V po Wielkanocy dnia 26 maja.

Godz. 7 Prymarja — Ks. L. Stasiński, kazanie — Ks. Wł. Mach.

Godz. 9 Msza św. — Ks. Wł. Mach, nauka — Ks. L. Stasiński.

Godz. 11 Suma — Ks. L. Stasiński, kazanie — Ks. Wł. Mach.

Godz. 15,30 Nabożeństwo majowe z nauką.

W poniedziałek, wtorek i środę — Dni Krzyżowe.

W poniedziałek procesja do Krzyża na skwerku, we wtorek — na ul. Kaliskiej; we środę — do kapliczki, ul. Narutowicza. Uprasza się o przybranie ołtarzyków kwiatami.

Wniebowstąpienie Pańskie dn. 30 maja.

Godz. 7 Prymarja — Ks. Wł. Mach, kazanie — Ks. L. Stasiński.

Godz. 9 Msza św. — Ks. L. Stasiński, nauka — Ks. Wł. Mach.

Godz. 11 Suma — Ks. Wł. Mach, kazanie — Ks. L. Stasiński.

Godz. 15,30 Nabożeństwo majowe z nauką.

Sobota, dnia 1 czerwca

Godz. 8 Uroczysta pierwsza Komunia święta dzieci.

Ruch w parafii. Ubiegły tydzień dla całej Polski przeszedł pod znakiem żałoby wskutek śmierci **Marszałka Józefa Piłsudskiego**. To też i nasza parafia wzięła udział w ogólnej narodowej żałobie. Dnia 16-go maja Ks. proboszcz odprawił uroczyste żałobne nabożeństwo, w czasie którego udział wzięły szkoły, organizacje i parafianie. Symboliczny katafalk przybrały kwieciami dzieci szkolne ze szkoły Nr. 6, a harcerze trzymali wartę.

Na ogólnym zebraniu K. S. M. M. prezes E. Girek we wstępnym przemówieniu uczcił pamięć Wielkiego Budowniczego Polski Mocarstwowej i zaznaczył, że jako młodzież katolicka w hołdzie słowimy swoje modlitwy.

Dnia 17 maja odbyło się zebranie prezesów P. A. K. w celu omówienia uroczystości poświęcenia sztandaru K. S. M. M. Postanowiono uroczystość urządzić dnia 7-go lipca według następującego programu: 1) Zbiórka wszystkich zaproszonych organizacji przed plebanją o godz. 10,30. 2) O godz. 11 uroczysta suma; kazanie prawdopodobnie wygłosi generalny sekretarz Młodzieży z Częstochowy Ks. Mgr. Lipa. 3) Po sumie poświęcenie sztandaru,

wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewco sztandaru, wpisywanie się do złotej księgi wieczystej. Wieczorem akademja. Komitet poświęcenia sztandaru tą drogą zwraca się z gorącym apelem, aby wszyscy, którzy otrzymają zaproszenia swoją obecnością uświetnili te radosne chwile Młodzieży i swoją ofiarą poparli ich wysiłki. Osoby, któreby nie otrzymały zaproszenia, a pragną również wziąć udział, zechcą zgłosić się do biura parafialnego, gdzie otrzymają zaproszenia i pamiątkowe gwoździe. Wszyscy parafianie zechcą jak najliczniej wziąć udział w tej uroczystości, aby zaproszeni goście i organizacje innych parafii mogli stwierdzić żywe zainteresowanie się starszych parafian pracą młodszego pokolenia.

Dzień chorych urządzony 14 ma a pozostawił miłe wspomnienia. Uśmiech twarzy wyniszczonej może nieraz długą chorobą, niechaj będzie nagrodą dla tych osób, co nie szczędziły pracy, trosk i ofiar.

Dnia 19 maja K. S. M. Ż. urządziło żałobną akademję ku czci s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w czasie której referat o życiu i zasługach Zmarłego wygłosiła drch. prez. Oglódkówna.

Dziećmi bożemi przez przyjęcie chrztu św. zostali: Narja Klasa, Teresa Sławiec, Krystyna Mieszaniec, Józefa Wilczek, Zenon Słodczyk.

Do loża choroby wezwali kapłana następujący chorzy: Antosiewicz T., Podgórska E., Budziasz Z., Pałazowa, Grzyb, Matusik M., Rubikowa, Kaczmarska A., Bielecki.

Związki małżeńskie zamierzają zawrzeć: Włodzimierz Zemla, wd. z Władysławą Bugajską, p. z Siemianowic; Mieczysław Cieśla, k. z Ireną Sadek p.; Ignacy Dudziak k., z Marjaną Kieltyka, p.; Wiktor Malesa, k., z Jadwigą Orlińską, p.

W ciągu trzech dni po pierwszej Mszy św. wyruszy procesja do krzyża. Na przedzie poniosą krzyż, na którym dokonano się nasze odkupienie. W Ukrzyżowanym mamy u Boga pośrednika, w którego imieniu prosby nasze znajdują wysłuchanie. Za krzyżem pójdą chorągwie, jako znaki zwycięstwa, które odniósł Zbawiciel w ciężkim boju. W drodze będzie śpiewana litanja do Wszystkich Świętych. Z chwilą przyścia procesji do Krzyża, kapłan odmawia piękne modlitwy o uchylenie nieurodzaju, uderzeń pioruna, gradu, powodzi i głodu.

Po poświęceniu wodą święconą, procesja wraca do kościoła, gdzie odprawi się druga Msza św. w kolorze fioletowym, na znak pokuty.

Jakże pięknym zwyczajem kościelnym są procesje błagalne. Jakież podniosły byłby widok, gdyby setki naszych parafian wzięło w nich udział i głośno śpiewało: Panie, zmiłuj się nad nami! Czy wówczas to wołanie tylu serc nie skłoniłoby Ojca niebieskiego do miłosierdzia? Czy Matka Najświętsza, której fery trony błyszczeć się będą w majowym słońcu, nie wstawi się za nami do Swego Syna, Jezusa Chrystusa?

Weźcie zatem, wierni parafianie, jaknajliczniejszy udział w procesjach krzyżowych z ufnością w Opatrzność Boską i w zaufaniu do Marji naszej Orędowniczki.

Na dowód, jak mile są Bogu procesje w Dni Krzyżowe, niech będzie następujący przykład: W Czechach, w miejscowości fabrycznej szli robotnicy do fabryki i spotykali rzesze ludzi śpieszących do kościoła, aby wziąć udział w procesji Krzyżowej. Jeden z robotników zaczął wyszydzać: „Do pracy, do roboty, a nie na przechadzkę!” — „Nie na przechadzkę”, rzekł poważny mężczyzna, „lecz na procesję, aby u P. Boga uprosić błogosławieństwo dla urodzajów i chleba

Dni Krzyżowe.

Corocznie po piątej niedzieli wielkanocnej Kościół obchodzi Dni Krzyżowe. Początek swój biorą z Południowej Francji, gdzie św. Mamert biskup Vienny w roku 469 pragnąc odwrócić dłoń karzącej ręki Bożej zarządził procesje pokutne. Straszne trzęsienie ziemi wyrządziło tam w owym czasie ogromne spustoszenia, zniszczyło plony i spowodowało wielki głód.

codziennego. — „Tego my nie potrzebujemy“, sztych tamten dalej, „naszem drzewem chlebowym jest fabryka i ono kwitnie zawsze!“ — „Może jednak kiedyś uschnąć“, rzekł wieśniak, idąc dalej: „Bóg nie pozwoli drwić z siebie!“.

W lipcu tego samego roku przysłała gwałtowna burza i powódź. Fabryki położone nisko padły ofiarą niszczącego żywiołu. Ustała praca. Minęły miesiące, nim zdołano fabryki na nowo uruchomić. Do mieszkań robotniczych zagładnęła bieda, „drzewko chlebowe“ nagle uschło. Teraz poznali ci, którzy sztych z procesji krzyżowej, że o chleb powszedni trzeba się modlić. Ów stary człowiek, którego pole było położone na wysokich wzgórzach, nie ucierpiał żadnej szkody i z wdzięczności postawił piękną kaplicę Matki Bożej z napisem: „Jedyna po Bogu otucha“. Od tego czasu w owej miejscowości procesja krzyżowa zdążyła do tej kaplicy.

Wolę Pana Jezusa.

Czy pani słyszała już coś podobnego, za trzy tygodnie p. Klingowa ma wysłać pięcioletniego synka Fryderyka do Pierwszej Komunii Św.?

Niech pani pomyśli czy to nie warjactwo?, a najsmieszniejsze to, że p. Klingowa wraz swoją siostrą, same go przyspasabiają. Nie jest to w najwyższym stopniu histerja?!

Naturalnie, cóż pani więcej wymaga od dwóch modlących się stale sióstr, one zawsze coś nowego wymyślają.

Przecież mały Fryderyk ma dopiero pięć lat, cóż takie dziecko rozumie co to jest Komunia Św., kiedy my same tego nie rozumiemy. Długo jeszcze dyskutowały „wytrawne języczki“ możliwe i nie możliwe rzeczy.

Po dwóch miesiącach przedstawienie — dla dzieci.

Zachwyty dzieci były bez granic. Liczyły one już dni i godziny, przedstawiając sobie w myśli te piękne obrazy, które niedługo miały zobaczyć. Również i serduszko małego Fryderyka pani Klingowej, było pełne radości, toteż wołał: Jak ja się cieszę, dzisiaj wieczorem pójdę do teatru!“.

Pani Kingowa siedząc obserwowała każdy ruch swego synka, bo w między czasie dowiedziała się o różnych plotkach, dotyczących jej wczesnego wysłania dziecka do Komunii Św.

Tak myśląc, znalazła dobrą okazję, aby zbadać swoje dziecko, woła: „Fryderyku choć do mamusi!“ Posłuszne dziecko w tej chwili przybiegło do matki, patrząc nań pytającym wzrokiem.

Moje dziecko—powiedziała matka. masz wybór, jeżeli dzisiaj pójdziesz na przedstawienie, to jutro do Komunii Św. niepójdziesz, jeżeli zaś dzisiaj na przedstawienie nie pójdziesz, to jutro możesz iść do kościoła, by przyjąć Pana Jezusa w Komunii Św.

W sercu dziecka zaczęła się walka dwóch uczuć o zwycięstwo. Kilka minut mały Fryderyk pograżył się w milczeniu. Potem się wyprostował, a swoje duże oczy skierował na matkę i z pewnością ducha powiedział: „Mamusiul jutro pójdę do kościoła, do Komunii św, wolę P. Jezusa, niż przedstawienie!“...

Skryta łza spłynęła z oczu matki. „Teraz jestem pewna, moje dziecko kocha P. Jezusa, ono rozumie o co się rozchodzi!“

A tymczasem, „niezmęczone języczki“ dalej sobie opowiadały, co takie dziecko rozumie, co to jest P. Jezus w Eucharystji...

Podałem ten przykład przedewszystkiem wam matki, abyście poczyły się, jak należy dziecko od najwcześniejszych lat prowadzić do Jezusa Eucharystycznego. Życzeniem Kościoła jest, aby dzieci skoro przyjdą do używania rozumu i poznają główne prawdy wiary przystąpiły do pierwszej Komunii św. Małe i niewinne dzieci, których serca nie są przesiąknięte złością i przewrotnością, przyjmują P. Jezusa godnie i owocnie. Od rodziców tylko zależy, aby ten święty żar miłości w sercu dziecka nadal potrzymany i rozszerzać. W t. m. celu niechaj rodzice dbają, aby należało do Krucjaty, która ma w głównym celu wpajać w duszę dziecka gorące nabożeństwo do Jezusa Eucharystycznego przez różne ćwiczenia i częstą Komunię św. Oto za kilka dni nadejdzie dla wielu waszych dzieci najpiękniejsza chwila w ich życiu: pierwsza Komunia św. Do tej ważnej chwili niechaj i rodzice przygotowują swoją duszę, aby razem z własnym dzieckiem przystąpić do Stołu Pańskiego. Niechaj dziecko i rodzice w takiej chwili wypowiedzą gorącością swoich serc: **ponad wszystkie sprawy doczesne — wolę Pa a Jezusa.**

X. L. S.

Kto pierwszy kręcił?...

Koło planety Saturna krążą 8 pierścienie. Niewierzący profesor głosił pogadankę o powstaniu ziemi. Celem jego było wykazanie, że Bóg Stwórca świata nie istnieje. Wziął pudełko szklane, wlał do niego wody i oliwy, następnie włożył do pudełka korbę i począł nią kręcić. Oliwa wytworzyła kulę, a gdy prędzej kręcił korbą, oddzielił się pierścień oliwy i począł krążyć koło kuli. Profesor ów, pokazawszy to doświadczonnie, rzekł:

— Oto, jak powstał świat!

Słyszac to, wstaje jakiś gospodarz i pyta:

— Proszę pana, jeśli Boga niema, kto kręcił korbą przy powstaniu świata?

Odpowiedzi, oczywiście, nie otrzymał.

Spełnione życzenia.

W czasie walk ostatniej wojny nad Aisne we Francji, w odległości 60 metrów od okopów nieprzyjacielskich, przybył do oddziału niemieckiego kapelan wojskowy i począł mówić o sprawach religijnych. Żołnierze słuchali go z uwagą, tylko jeden z nich drwiąco się odzywał, przeskakując skupionym towarzyszom. Wreszcie zawołał:

— Niech nam tu ksiądz nie zawraca głowę swemi bredniami o Bogu. Boga niema, bo gdyby był, toby powinien strzaskać ten karabin, który trzymam.

Ledwie skończył, karabin wypadł mu z ręki. Kula nieprzyjacielka trafiła w karabin, odbiła się i ugodziła bluzniercę w pierś.

Kalendarzyk pracy K. S. M. Ż.

Dnia 27 maja Poniedziałek — śpiewy godz. 19.

Dnia 28 maja wtorek — zebranie I-go zastępu.

Dnia 29 maja środa — lekcja muzyki godz. 19.30.

Dnia 30 maja czwartek —

Dnia 31 maja piątek — zebranie IV zastępu.

Dnia 1 czerwca sobota — sprosto zast. I-szy.

Komunikat K. S. M. M.

Z powodu żałoby narodowej poświęcenie sztandaru odłożone zostało na niedzielę 7 lipca. Zaproszenia rozesłane zostaną przed 20 czerwca.